VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka**
(nr 68)
z dnia 11 stycznia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 68)

11 stycznia 2017 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie dla Komisji Gospodarki i Rozwoju rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rzecznikach patentowych (druk nr 1138);

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 r.;

– zaopiniowanie wniosku w sprawie wyboru uzupełniającego na członka Trybunału Stanu (druk nr 1179).

W posiedzeniu udział wzięli: **Otylia Trzaskalska-Stroińska** zastępca dyrektora Departamentu Innowacji w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Andrzej Pyrża** zastępca prezesa Urzędu Patentowego RP wraz ze współpracownikami oraz **Paweł Kurcman** przedstawiciel Polskiej Izby Rzeczników Patentowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Dawid Ożóg, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Ponieważ to jest pierwsze posiedzenie w tym roku wszystkim państwu życzę, aby ten nowy rok był rokiem szczęśliwym, aby państwo z satysfakcją wypełniali swoje obowiązki, do których zostali powołani. Życzę również satysfakcji z życia rodzinnego, radości, miłości i wszelkiego dobra państwu życzę.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy trzy punkty. Punkt pierwszy: Zaopiniowanie dla Komisji Gospodarki i Rozwoju rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rzecznikach patentowych, druk nr 1138. Punkt drugi: Rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 roku. Punkt trzeci: Zaopiniowanie wniosku w sprawie wyboru uzupełniającego na członka Trybunału Stanu, druk nr 1179. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nikt uwag nie zgłasza, a zatem stwierdzam, że propozycja spotkała się z akceptacją Komisji.

Bardzo serdecznie witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości, a w szczególności panią Otylię Trzaskalską-Stroińską zastępcę dyrektora Departamentu Innowacji w Ministerstwie Rozwoju. Witam panią Monikę Dróżdż głównego specjalistę w Departamencie Innowacji w Ministerstwie Rozwoju. Witam pana Andrzeja Pyrża wiceprezesa Urzędu Patentowego Rzeczpospolitej Polskiej. Witam panią Halinę Sychowską naczelnika Wydziału Prawnego i Legislacji w Gabinecie Prezesa w Urzędzie Patentowym Rzeczpospolitej Polskiej. Witam pana Pawła Kurcmana przedstawiciela Polskiej Izby Rzeczników Patentowych. Bardzo serdecznie witam panie i panów posłów, a także sekretarzy Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Drodzy państwo, przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego. Bardzo proszę panią dyrektor Otylię Trzaskalską-Stroińską o krótkie i zwięzłe zaprezentowanie projektu ustawy.

Zastępca dyrektora Departamentu Innowacji w Ministerstwie Rozwoju Otylia Trzaskalska-Stroińska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję. Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest krótka zmiana do ustawy o rzecznikach patentowych. Ten projekt ustawy zawiera dwie zmiany ustawy i jest to odpowiedź na wydaną w zeszłym roku w dniu 25 lutego przeciwko Polsce przez Komisję Europejską uzasadnioną opinię, dotyczącą stawek minimalnych dla rzeczników patentowych. W tej uzasadnionej opinii Komisja Europejska zarzuciła Polsce, że ustalenie tych stawek minimalnych za czynności rzeczników patentowych ogranicza po pierwsze swobodny przepływ usługodawców dlatego, że stanowi ograniczenie dla podmiotów, które chcą wejść na rynek, ale jakby nie mogą konkurować ceną za swoje usługi. Ponadto jest to według Komisji Europejskiej przeszkoda dla swobody świadczenia usługi oraz utrudnienie dostępu do usług rzecznika patentowego dla wszystkich przedsiębiorców. Polska w odpowiedzi na tę uzasadnioną opinię zobowiązała się do zmian tych przepisów. Proponowane zmiany to przede wszystkim zmiana w art. 13, która dopuszcza stosowanie stawek minimalnych wyłącznie dla potrzeb ustalania i zasądzania kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości oraz urzędem patentowym w postępowaniu spornym, natomiast stawki minimalne w stosunkach umownych pomiędzy klientem a rzecznikiem patentowym zostają zniesione. Konsekwencje tych zmian będą bardzo pozytywne. Po pierwsze będzie to stanowiło znaczne udogodnienie dla przedsiębiorców, ponieważ zostaną obniżone koszty usług patentowych, co jednocześnie zwiększy dostępność tych usług w szczególności dla małych i średnich przedsiębiorców. Przyczyni się to również do zwiększenia konkurencyjności usługodawców, a także mamy nadzieję, że zwiększy się zainteresowanie ochroną patentową własności intelektualnej. To bardzo krótko na temat tego krótkiego projektu ustawy. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zadać pytanie, względnie wypowiedzieć się? Nikt do głosu się nie zgłasza. Proszę bardzo, pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Ja chciałbym się wypowiedzieć bardziej w sprawie formalnej, bo już w zeszłym roku podnosiłem ten temat, że Komisja Sprawiedliwości zajmuje się tym, czym nie powinna się zajmować i to jest tego kolejny przykład. W tej chwili podczas pierwszego posiedzenia w tym roku znowu zajmujemy się czymś, czym nie powinniśmy się zajmować, bo od tego jest Komisja Ustawodawcza. Ja to powtarzam po raz kolejny i w tym sensie uważam, że nadszedł czas, abyśmy zmienili system pracy Komisji Sprawiedliwości. Niestety już rok zajmujemy się tym, czym się zajmować nie powinniśmy, a nie zajmujemy sie tym, czy powinniśmy się zajmować. Dziękuję.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A czym powinniśmy się zajmować?

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Sprawami związanymi z wymiarem sprawiedliwości, w jaki sposób są łamane prawa człowieka w sądach, w prokuraturach, w instytucjach publicznych, jakie są akty prawne na przykład o bezpłatnej pomocy prawnej, w jaki sposób się marnuje pieniądze i tak dalej.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Panie pośle, ale przecież dziś jest plan pracy, proszę zgłosić tematy.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Zaraz, ale chwileczkę, pani poseł prowadzi obrady?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę aby...

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
Dziękuję, ja skończyłem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, niech pan poseł Jerzy Jachnik dokończy swoją wypowiedź. Tak?

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
Ja już skończyłem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Już zakończył. Drodzy państwo, bardzo proszę o zabranie głosu pana Pawła Kurcmana, przedstawiciela Polskiej Izby Rzeczników Patentowych. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Polskiej Izby Rzeczników Patentowych Paweł Kurcman :
Dziękuję, panie przewodniczący. Dzień dobry państwu, ja tylko króciutko chciałbym przedstawić propozycję zmian przepisów ustawy o rzecznikach patentowych w proponowanym kształcie. Pozwoliliśmy sobie złożyć na ręce pana przewodniczącego pismo pani prezes Anny Korbeli, w którym zostało przedstawione stanowisko na piśmie z taką sugestią, żeby pan przewodniczący ewentualnie również zwrócił uwagę na te propozycje, które są w nim wskazane. Jeśli pan pozwoli, to króciutko tylko zasygnalizuję o jakie zmiany chodzi. W zasadzie w odniesieniu do art. 13 do pkt 1a projektu ustawy, który zmienia art. 13, proponujemy przyjrzenie się kwestii terminologii, która jest tam stosowana. Uważamy za nietrafne, a być może nawet wprowadzające pewne zamieszanie, określenie „opłata" zamiast określenia – stawka. Chodzi o to, że w naszej ocenie określenie „opłata", występujące w redakcji ustawy, daje wyraz pewnej spójności języka prawnego, którym posługuje się ustawa o rzecznikach patentowych, jak również Kodeks postępowania cywilnego czy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz innych aktach prawnych, do których obie zmiany w tej ustawie odsyłają. W naszej ocenie ta zmiana może być tylko kwestią kazuistyczną, ale jednak dla uporządkowania tej terminologii wnosilibyśmy o to, żeby ta terminologia została w tym zakresie uporządkowana.

Co do drugiej zmiany dotyczącej art. 13, to ta uwaga dotyczy kwestii uzupełnienia zakresu normy kompetencyjnej o sprawy sprzeciwu. W naszej ocenie, to uzupełnienie jest jak najbardziej w porządku, tylko wymagałoby, być może, doprecyzowania o jaki sprzeciw chodzi. W ustawie – Prawo własności przemysłowej są trzy instytucje sprzeciwu, które są określone w art. 246 prawa własności przemysłowej, art. 152^{6a} oraz art. 152^{17}. Z uwagi na to, że w niektórych sytuacjach wniesienie sprzeciwu nie wiążę się z koniecznością zasądzania jakichkolwiek kosztów zastępstwa procesowego, prosilibyśmy o zwrócenie uwagi na ten aspekt. Można sobie wyobrazić sytuację, w której rzecznik zgłasza wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa wtedy, kiedy de facto nie ma takiej możliwości, żeby na tym etapie czy w ramach tego konkretnego wniosku sprzeciwowego takie żądanie zgłosić. Co do uwag do drugiej zmiany, to jest uwaga do art. 1 pkt 1b projektu ustawy, który wprowadza do art. 13 ustawy o rzecznikach patentowych nowy ust. 2a. Postulujemy, aby została zapewniona spójność regulacji przewidzianej w zdaniu pierwszym przepisu ustawy o rzecznikach patentowych z brzmieniem zdania drugiego art. 109 §2 k.p.c., poprzez uwzględnienie dalszych wskazanych tam kryteriów. Przepis ten wskazuje, że przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę nie tylko niezbędny nakład pracy oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu również przed wniesieniem pozwu, ale także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. W tym zakresie uważamy, że należałoby tę kwestię doprecyzować właśnie zgodnie z przepisem Kodeksu postępowania cywilnego. W odniesieniu do zdania drugiego proponujemy przyjęcie rozwiązania analogicznego do regulacji dotyczącej adwokatów i radców prawnych. W obu wymienionych przypadkach stosowne regulacje znalazły swoje odzwierciedlenie w przepisach

wykonawczych. Proponujemy przyjęcie w rozporządzeniu wykonawczym, dotyczącym rzeczników patentowych, redakcji zbliżonej do treści art. 18, zarówno rozporządzenia dotyczącego adwokatów, jak i radców prawnych.

Jeszcze jedna zasadnicza uwaga. Przy analizie przepisów wykonawczych w zasadzie można dojść do wniosku, że występuje pewien dualizm w kontekście wysokości kosztów zastępstwa procesowego w odniesieniu do rzeczników względem radców i adwokatów. Byłby też pewien dualizm biorąc pod uwagę treść art. 99 Kodeksu postępowania cywilnego, który stanowi, że stronom reprezentowanym przez radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata, natomiast przepisy wykonawcze różnicują jednak stawki zasądzane dla rzeczników patentowych względem stawek dla adwokatów, czy też radców prawnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Odnosząc się do wypowiedzi pana posła Jerzego Jachnika, jak również do wypowiedzi pana Pawła Kurcmana przedstawiciela Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, chciałbym stwierdzić co następuje. Przede wszystkim z regulaminu Sejmu wynika to, czym winna zajmować się Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Na pewno powinna się zajmować sprawami wchodzącymi w zakres kompetencji Ministra Sprawiedliwości i to jest bardzo ważne. Po drugie chciałbym powiedzieć, że tą sprawą Komisja nie zajmuje się z własnej inicjatywy, a na skutek pisma Marszałka Sejmu, a zatem jest zobowiązana zrealizować to polecenie, które pan marszałek zgodnie ze stosownymi przepisami regulaminu zleca do wykonania Komisji. Po trzecie, co jest chyba najistotniejsze, w tym wszystkim warto pamiętać, że zadaniem Komisji jest tylko zaopiniowanie tego projektu, a nie merytoryczne rozpatrzenie. Tym będzie zajmowała się inna Komisja, a w szczególności Komisja Gospodarki i Rozwoju, bo tam będą omawiane szczegóły tych rozwiązań. Zadaniem naszej Komisji jest, jak sądzę zaopiniowanie kierunkowe i wydaje się, że to rozwiązanie przyjęte w projekcie nie budzi kontrowersji i wychodzi przecież naprzeciw zaleceniom Komisji Europejskiej. Jak też widać, nikt nie zamierzał zabierać głosu, bo podwyższenie stawek nie budzi tutaj większych kontrowersji, natomiast do szczegółowych zapisów będzie odnosiła się Komisja Gospodarki i Rozwoju. Przypominam, że my tylko opiniujemy ten projekt i w moim przekonaniu projekt zasługuje na pozytywną opinię. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pan sekretarz mi podpowiada, że w tej materii wpłynęła opinia prawna Biura Analiz Sejmowych i tylko przypomnę główne tezy tej opinii. Projekt nie budzi zastrzeżeń natury legislacyjnej. Po drugie przyjęcie projektu uczyni zadość zarzutom stawianym przez Komisję Europejską w uzasadnionej opinii z dnia 25 lutego 2016 roku. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze w tej sprawie zabrać głos? Jeżeli nie, to przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu ustawy dla Komisji Gospodarki i Rozwoju? (14) Dziękuję. Kto jest przeciw? (0) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt przedmiotowej ustawy. Na tym wyczerpalibyśmy punkt pierwszy dzisiejszego porządku posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego, a więc planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 roku. Państwo, jak sądzę, dysponują projektem. Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem zgłosić jeszcze jeden punkt. Przepraszam, bo powinienem to zrobić wcześniej, gdy była o tym informacja, ale po prostu uciekł mi ten termin. Chciałem zaproponować, aby w lutym Komisja zajęła się jeszcze jedną sprawą. Proponuję, aby Komisja rozpatrzyła informację Ministra Spraw Zagranicznych na temat wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Mówiliśmy już o tym, że w tamtej kadencji mieliśmy stałą podkomisję razem z komisją MSZ i to był dobry pomysł. Teraz nie wiem czy będzie ta podkomisja, czy nie i ja zwróciłem się do pana przewodniczącego w tej sprawie. Zwróciłem się też

do Marszałka Sejmu, gdyż uważam, że ta podkomisja powinna być reaktywowana. Jeżeli nie ma takiej możliwości, to może w takim trybie doraźnym Komisja mogłaby wysłuchać Ministra Spraw Zagranicznych. Tam jest cały departament i jest pełnomocnik ministra, który ma bieżące informacje na ten temat, ale uważam, że w lutym przynajmniej powinniśmy wysłuchać na jakim poziomie jest wykonywanie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w roku 2016. Przy czym, w tytule ja bym nie określał tego, że to dotyczy tylko 2016 r., tylko, że generalnie dotyczy wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Drugi temat, który proponuję, jest taki, żebyśmy rozpatrzyli w czerwcu, czy w maju, bo nie ma żadnych tematów wpisanych na maj, informację Ministra Sprawiedliwości na temat dozoru elektronicznego, czyli wykonywania kar w systemie dozoru elektronicznego. Jest to też taka, można powiedzieć, nowinka, bo to wchodzi do systemu i myślę, że warto żebyśmy zasięgnęli informacji ministra, ile osób z tego korzysta i jakie są problemy. Myślę, że jest to też dość wrażliwa sprawa i warto żebyśmy na ten temat podyskutowali, a przynajmniej, żeby Minister Sprawiedliwości udzielił wyczerpujących informacji na ten temat. Proponuję, żebyśmy przyjęli do planu pracy jeszcze te dwa tematy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja już rok temu składałem wniosek nie tyle o samą informację na temat wykonania wyroków, co wniosek o głębszą analizę wszystkich spraw, które trafiły do Strasburga. Generalnie, ja mam też taki wniosek, który jakby nie dotyczy wprost naszego planu pracy, tylko, żeby to potraktować... Ja nie rozumiem dlaczego Ministerstwo Spraw Zagranicznych zajmuje się obsługą, że tak powiem, Strasburga, bo powinno to robić Ministerstwo Sprawiedliwości. To w ogóle z niczym się nie wiąże, to jest czysto formalno-biurokratyczne załatwienie sprawy, że ludzie z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, niemający pojęcia o tym co się tam dzieje, w tym sądownictwie, po prostu odfajkowują te sprawy, płacą potem te odszkodowania itd. To według mnie powinno robić Ministerstwo Sprawiedliwości... Halo, przepraszam najmocniej. Chciałbym, żeby koledzy posłowie, kolega Marek i pani poseł... Halo!

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę umożliwić panu posłowi Januszowi Sanockiemu dokończenie wypowiedzi. Proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, naprawdę proszę o chwilę namysłu, bo to jest nieprawidłowość. Ten sygnał, który płynie ze Strasburga, nigdzie potem nie trafia. Oprócz właśnie tego, że zostaje wypłacone odszkodowanie, nie ma żadnej analizy tego co się stało w polskim procesie sądowym, który doprowadził do poważnych naruszeń praw człowieka, Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka. To nie może być tak, że zapłaciliśmy i do widzenia, i nie ma żadnej, że tak powiem, konsekwencji tego zdarzenia, które się zdarzają notorycznie. Ministerstwo Sprawiedliwości, które czuwa nad sądami i nad pracą sądów, powinno to konsumować w takiej postaci, że powinno obsługiwać i jednocześnie analizować. Ja proszę o poszerzenie tego, co kolega Kropiwnicki mówi o wysłuchaniu opinii. Ja bym prosił, abyśmy się zajęli analizą tych przypadków, po prostu żebyśmy dostali informację na przykład, którzy sędziowie wydali te wyroki, zestawienie za rok ubiegły wszystkich wyroków ze Strasburga, gdzie Polska został uznana winną albo na drodze ugody musiała zapłacić odszkodowanie. Proszę, żeby Ministerstwo Sprawiedliwości zestawiło nam nazwiska sędziów, którzy podjęli te inkryminowane wyroki. Nie może być tak, że funkcjonariusz publiczny naraża Polskę na kompromitację i na straty finansowe. Poza tym, nie ma żadnych innych konsekwencji. Na skutek upływu czasu, bo te procesy w Strasburgu trwają długo, nie sposób już dochodzić od niego, na podstawie Kodeksu pracy, odpowiedzialności materialnej, ale powinno to być przy ocenie sędziego brane pod uwagę. Stawiajmy rzeczy na właściwych

miejscach. Ja proszę, żebyśmy wprowadzili do planu pracy właśnie to. Natomiast widzę, że pan poseł Święcicki ma tutaj propozycje dotyczące, byłego ZSRR, emigrantów i tak dalej. Ja rozumiem – geopolityka wszechświatowa, ale zajmijmy się naszym podwórkiem. My mamy u siebie w wymiarze sprawiedliwości masę nieprawidłowości, a chcemy uszczęśliwiać cały świat. Może zacznijmy od tego.

Proponuję, panie przewodniczący, wprowadzenie jeszcze kilku tematów, które przesłałem mailem, dotyczących analizy kilku spraw związanych ze Strasburgiem, między innymi sprawy Rutkowski przeciwko Polsce, bo tam poszkodowanych przez wymiar sprawiedliwości jest ponad 600 osób. Chciałbym, żeby to przeanalizować szczegółowo.

Kolejna sprawa. Proponuję, żebyśmy jako Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, o co naprawdę proszę kolegów z PiS, którzy tu decydującą i odgrywają ważną rolę, żeby to poparli, żebyśmy raz na kwartał zajęli się analizą konkretnych przypadków, żeby tu przyszli ludzie poszkodowani przez wymiar sprawiedliwości, żebyśmy zobaczyli jak wygląda to mięso, ta rzeczywistość, o której my tu w sposób abstrakcyjny debatujemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Andrzej Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja proszę państwa chciałem przypomnieć, bo taki między innymi był postulat skierowany w tamtym roku do prezydium Komisji, o wizycie w jednym z zakładów karnych, żeby państwo mieli możliwość zapoznania się z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności. Jest wiele takich zakładów karnych, gdzie są warunki bardzo ciężkie, gdzie jest za dużo osób skazanych w jednej celi i myślę, że warto odwiedzić taki zakład karny. Popieram również, żebyśmy jako Komisja udali się do tak zwanej dyspozytorni wykonywania dozoru elektronicznego. Ja brałem udział w takiej wizycie, organizowanej przez Senat przez Komisję Ustawodawczą. To było w poprzedniej kadencji i myślę, że warto zobaczyć jak to funkcjonuje zwłaszcza, że pewne uzgodnienia techniczne i urządzenia do wykonywania tego dozoru technicznego w ostatnich dwóch czy trzech latach również zostały zainstalowane. Myślę, że dobrze byłoby, żebyśmy nie tylko mieli to w planie, ale również żebyśmy taką wizytę odbyli, a więc w zakładzie karnym i w dyspozytorni, która zawiaduje wykonywaniem dozoru elektronicznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja myślę, że te sugestie są w pełni zasadne. Zresztą chcę podkreślić, że myśmy już kiedyś planowali odwiedzenie zakładu karnego, jeżeli chodzi o system dozoru elektronicznego. Komisja Sprawiedliwości wizytowała już tę placówkę, ale to w poprzedniej kadencji. Komisja Sprawiedliwości była, osobiście tam byłem, ale nic nie stoi na przeszkodzie, bo od tamtej pory też się coś zmieniło i warto się zorientować jak wygląda bieżąca sytuacja i jak ta placówka i cały ten system funkcjonuje, więc wydaje się to ze wszech miar zasadne.

Przechodząc do postulatu pana posła Sanockiego, chciałbym się podzielić refleksją, że każde posiedzenie Komisji winno się czymś kończyć, jakąś konkluzją. Ja osobiście obawiałbym się prowadzenia rozprawy na posiedzeniu Komisji, a więc rozstrzygania poszczególnych spraw toczących się przed sądami. Ja w tej chwili nie mam tego przed sobą, ale ponieważ tego rodzaju postulaty pojawiają się co jakiś czas w naszej Komisji, zasięgaliśmy stosownej opinii w tej sprawie i jak pamiętam, była to opinia z Biura Analiz Sejmowych. Sądzę też, że nie była to jedna opinia, która wskazywała na to, że Komisja nie może się zajmować indywidualnymi sprawami. W związku z tym, jeżeli jest jakiś nabrzmiały problem w wymiarze sprawiedliwości i państwo go dostrzegają, a na pewno takie są, to należałoby mówić w ogóle o problemie funkcjonowania sądów w tym zakresie i w odniesieniu do tego problemu, natomiast nie powinniśmy się zajmować roztrząsaniem indywidualnej i konkretnej sprawy. Przyczyna jest prosta, jesteśmy zbyt ubodzy w wiedzę. Żeby dokładnie i dogłębnie rozpoznać sprawę, trzeba przecież coś wiedzieć. To dlatego sądy sprawą zajmują się całymi miesiącami, a my chcielibyśmy na jednym posiedzeniu zapoznać sie z tym, czym sąd zajmował się przez wiele miesięcy, dlatego to nasze zapoznanie się byłoby ułomne i ubogie. Jeżeli dostrzegamy więc problem gene-

ralny, to ja rozumiem, że poszczególne indywidualne przykłady mogą ukazywać pewien szerszy generalny problem i w tym kontekście rzeczywiście trzeba o tym problemie mówić. Ja bym proponował, żebyśmy po kolei przynajmniej przypomnieli sobie... Pan Jerzy Jachnik chciał zabrać głos, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Panie przewodniczący, nie mogę się zgodzić z takim stanowiskiem, bo ja się powołuję teraz i przywołuję załącznik do uchwały Sejmu Rzeczpospolitej Polskiej, który jest załączony do regulaminu. Tam jest jednoznacznie podane, czym się powinna zajmować Komisja Sprawiedliwości i do tych spraw należą sprawy przestrzegania prawa i praworządności, sądów, prokuratury, notariatu, adwokatury, obsługi prawnej, funkcjonowania samorządu adwokackiego, radcowskiego, sprawy przestrzegania praw człowieka. To są właśnie te sprawy, na które staram się ciągle zwracać uwagę. Przykładowo pan Janusz Sanocki mówi o ocenie orzecznictwa i kto się tym zajmuje? Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Pan przewodniczący mówi, że mamy ubogą wiedzę. Otóż nie, panie przewodniczący, tak się składa, że jestem jednym z uczestników skargi i mam pełny materiał na ten temat. Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie wie nawet czasami jaką sprawę prowadzi, bo sprawa była karna, a oni piszą o powodzie. Ośmieszają się i piszą bzdury, na przykład, że winą powoda w sprawie karnej jest to, że składał długie oświadczenia i długie mowy obrończe. Na litość boską, to w związku z tym mu się należy takie czy inne odszkodowanie? Ja nie wiedziałem i myślałem, że może jest tam jedna czy dwie osoby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ale jak tu pan poseł mówi, że to jest cały departament, to zaprośmy tych państwa tutaj raz i dowiedzmy się ilu ich tam obsługuje, na podstawie czego oni dają takie informacje do Strasburga i na podstawie czego składają te propozycje. W tej chwili na przykład w sprawie Rutkowski jest prawie 600 spraw.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dlatego proponuję, żebyśmy wysłuchali informacji Ministra Spraw Zagranicznych. Tak naprawdę później, jeżeli oni nam przedstawią grupy spraw, co się dzieje w poszczególnych grupach spraw, jakie są stanowiska rządu, co jest w sekcji uzgodnień i tak naprawdę wykonywania wyroków, to wtedy możemy się zajmować poszczególnymi grupami spraw. Ja bym się tego nie bał i jeżeli nie zostanie powołana podkomisja, to rzeczywiście pod koniec tego półrocza, czy w następnym półroczu, żebyśmy dwie czy trzy grupy spraw wzięli na warsztat i się im przyjrzeli. Jakie jest stanowisko Rady Europy, jakie jest stanowisko rządu Polskiego i jak to wygląda? Ja uważam, że to przyjęte rozwiązanie...

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Panie pośle, ale ja nie skończyłem swojej wypowiedzi.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przepraszam.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Ja myślałem, że chce pan tylko coś wtrącić, a pan chce przemawiać.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze, przepraszam bardzo. Wtrąciłem za dużo, dziękuję.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Panie przewodniczący, to jest, jak gdyby jeden z tematów. Jak ugryziemy te sprawy Europejskiego Trybunału, to jest to już osobna sprawa do dyskusji, ale on musi zostać ugryziony, bo to co wyprawia Ministerstwo Spraw Zagranicznych, myślę, że w ogóle bez wiedzy Ministra Sprawiedliwości, który nie ma żadnej opinii w tych sprawach, jest skandaliczne.

Druga sprawa. Kiedy uchwalana była w 2015 roku ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej, to założenia były takie, że po roku miała zostać poddana analizie. Ustawa funkcjonuje źle i to jest wyprowadzenie 100 mln zł do kieszeni adwokatów. Ten temat też zgłosiłem do planu pracy Komisji.

Trzecia sprawa. To nie jest rozpoznawanie spraw indywidualnych, panie przewodniczący. Przykładowo jest ustawa o Policji i odpowiedzialności służbowej i dyscyplinarnej

policjantów i sytuacje kiedy oni są pomawiani, a potem uniewinniani. Był taki program, podaję przykład, „Państwo w Państwie", gdzie uniewinniony policjant nie może wrócić do pracy po 5 latach. Mało tego, nie zalicza mu się tego czasu do okresu emerytalnego. To nie jest roztrząsanie indywidualnej sprawy, to jest kwestia tego, żeby się zastanowić co trzeba w prawie zmienić, żeby ono funkcjonowało. Tym się powinna zajmować Komisja Sprawiedliwości, a nie tego typu ustawami. Przepraszam bardzo, wynika to nawet wprost z regulaminu. Ja się powołuję w tej chwili na regulamin. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kropiwnicki chciał jeszcze dokończyć swoją wypowiedź.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Krótko. Uważam, że to rozwiązanie, że to jest jednak w MSZ, jest na dzisiaj sensowne, a to z tego względu, że Minister Sprawiedliwości jest najczęściej stroną, a MSZ reprezentuje państwo na zewnątrz i to jest ta różnica. Proszę pamiętać, że są również sprawy związane z Ministerstwem Zdrowia, z Ministerstwem Rodziny, więc wiele innych ministerstw również może być stronami. Ja uważam, że rozporządzenie przyjęte jeszcze w 2007 roku przez prezesa Kaczyńskiego, wtedy jeszcze premiera, zaczyna teraz jakoś sensownie funkcjonować, ale powinniśmy się temu przyjrzeć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym też podkreślić, że przecież w rządzie funkcjonują zespoły międzyresortowe. Na te pytania i wątpliwości, na które panowie tutaj zwrócili uwagę, że właściwszym byłoby Ministerstwo Sprawiedliwości, a nie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, będzie można uzyskać odpowiedź podczas informacji Ministra Spraw Zagranicznych, czy on rzeczywiście jest tym organem i w jaki sposób on utrzymuje kontakty z Ministerstwem Sprawiedliwości. Myślę, że tego rodzaju informacja też będzie istotna w toku dalszej naszej dyskusji. Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ja tylko w kwestii, że tak powiem, dokończenia tego wątku, bo mogą mieć miejsce różne formy naszej reakcji, różne stanowiska i postulaty do rządu. Bez wątpienia sprawy w Strasburgu to są sprawy, które dotyczą wymiaru sprawiedliwości. Sprawy nie wnosi się do Strasburga dlatego, że Ministerstwo Zdrowia coś tam nie tak zrobiło tylko, że sąd nie zaaprobował działań Ministerstwa Zdrowia, czy lekarza, czy kogo tam. Tam jest strona polska i oczywiście dlatego dano Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ale tutaj pojawia się ten aspekt, że tych spraw jest za dużo. Gdyby Polska była po prostu w jakimś ogonie tej kolejki strasburskiej, to można byłoby tak uznać, że rzeczywiście tu nie ma problemu. Tu jest jednak problem, bo jesteśmy jednym z głównych państw, w sprawie których jest najwięcej skarg i najwięcej orzeczeń uznających winę naszego wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym, wymaga to moim zdaniem głębszej analizy, a nie tylko zapłacenia odszkodowania, zawarcia ugody w imieniu państwa Polskiego i „odfajkowania". Trzeba przeanalizować to, co się dzieje w tym wymiarze ze wszystkimi konsekwencjami. W związku z tym uważam, że naprawdę powinniśmy poddać ten postulat pani premier i rządowi, żeby się zastanowili nad tym z tych powodów, o których ja mówię. Nic nam nie szkodzi, żeby taki postulat wnieść. Być może po wysłuchaniu, po przeanalizowaniu tych spraw… Ja dalej proszę, żebyśmy dostali zwięzłą informację, na przykład za ubiegły rok, czego dotyczą sprawy, w których Polska została uznana za winną i wypłaciła odszkodowania. Chodzi o to, żeby w przypadku tych spraw, w których zgodziliśmy się na ugodę, mieli po prostu nazwiska sędziów, którzy wydali te orzeczenia. Ja z mojego terenu, a więc z Dolnego Śląska, znam przypadki sędziów, którzy wielokrotnie wydawali wyroki zakwestionowane w Strasburgu. Nie jeden raz się zdarzyło potknięcie, tylko wiele razy i ten sam sędzia wydaje wyrok, który potem jest uchylany w podobnych sprawach. W związku z tym, to nie może się odbywać tak po prostu bez żadnych konsekwencji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że ten międzyresortowy zespół zaprasza na swoje obrady, mówię o tym międzyresortowym rządowym zespole, zaprasza

posłów i senatorów i można wziąć udział w jego pracach. W poprzedniej kadencji niektórzy posłowie uczestniczyli w pracach tego międzyresortowego zespołu. To jest pierwsza rzecz.

Druga sprawa. Myślę, że nie tyle w planie pracy Komisji możemy poruszyć tę kwestię, ale moglibyśmy się zwrócić w ogóle z tego rodzaju zapytaniem, czy dezyderatem do stosownych ministerstw o informację w tym zakresie, o jaki chodzi panu posłowi. Wedle mojej wiedzy, ale być może nie jest ona wystarczająca i dobra, zdecydowana większość orzeczeń dotyczy przewlekłości postępowania przed polskimi organami wymiaru sprawiedliwości. Oczywiście, to nie jest jedyny powód, ale jest sporo takich skarg i one głównie dotyczą właśnie odszkodowania w związku z przewlekłością, gdzie Trybunał Europejski nie bada meritum sprawy tylko to, że obywatel nie uzyskał wyroku w tak zwanym rozsądnym terminie. To już nie jest interesujące dla Europejskiego Trybunału jakie są tego przyczyny, ale ważne jest to, że każdy obywatel ma prawo do sądu, a prawo do sądu to prawo do rozstrzygnięcia jego sprawy w rozsądnym terminie. Wedle mojego rozeznania wiele orzeczeń dotyczy właśnie problematyki przewlekłości. Ta problematyka jest bardzo bliska Ministerstwu Sprawiedliwości i cały czas się toczą dyskusje co zrobić, żeby polski wymiar sprawiedliwości orzekał w terminach. Wiemy, że droga ta nie idzie poprzez zwiększenie ilości sędziów, bo po Niemczech dysponujemy największą armią sędziów w Europie i mamy przecież już ponad 10 tys. sędziów. Nie możemy już iść dalej w tym kierunku, ale raczej trzeba się zastanowić nad przyczynami, nad zakresem kognicji sądów, ale również nad przepisami proceduralnymi, które pozwoliłyby przyspieszyć rozpoznawanie spraw. Jak sądzę, to nie tylko czynnik ludzki, a więc sędziowski, ale być może sprzyjają temu również sprawy organizacyjne i sprawy proceduralne.

Chciałbym zaproponować, żebyśmy zwrócili uwagę na te propozycje, które są w planie, bo jak sądzę, większość z nich jest niekontrowersyjna, żebyśmy byli w stanie zdecydować, czy akceptujemy taki harmonogram pracy. Wydaje się, że pierwsze dwa punkty są już w toku realizacji, pierwszy punkt został zrealizowany dziś. Mam nadzieję, że drugi też będzie zrealizowany. Punkt trzeci dotyczy pierwszego czytania senackiego projektu i to jest sprawa oczywista, to należy do obowiązków Komisji. Rozpatrzenie informacji o wynikach kontroli Najwyższej Izby...

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, my to mamy…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, macie to państwo, ale pokazuję, że w zasadzie te punkty...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

O godzinie 11.00 jest następna Komisja.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Komisja Ustawodawcza jest.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja to wszystko rozumiem. Wydaje się, że punkty 1-12 nie budzą kontrowersji, natomiast pewne kontrowersje rodzą propozycje zgłoszone przez pana posła Święcickiego, do których już wcześniej krótko odnosił się pan poseł Janusz Sanocki. Proszę bardzo, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja rozumiem, że nasz sekretariat bardzo uprzejmie przygotował propozycje, które spadły z poprzedniego projektu pracy, a które ja zgłaszałem. Wyrażone zostały pewne zastrzeżenia co do tych propozycji, ale chciałem podtrzymać bardzo mocno jedną propozycję, która nie dotyczy innych krajów i nie dotyczy tego, co się dzieje z prawami człowieka gdzie indziej. Dotyczy dokładnie naszych działań, naszych władz i naszych służb, a mianowicie chodzi o propozycję nr 14. Dochodzą do mnie takie sygnały, że ludzie są deportowani przez nas, na przykład do Wietnamu, że przy przesłuchaniach tych Wietnamczyków uczestniczą tłumacze, którzy są na usługach bezpieki wietnamskiej. Co chwila mamy do czynienia z jakimiś Ukraińcami, kiedy cała szkoła wstawia się za jakąś dziewczynką, bo po paru latach raptem okazuje się,

że trzeba ją deportować, bo nie ma ona odpowiedniej ścieżki, na podstawie której można by jej przyznać prawo pobytu. Są więc jakieś dziwaczne anomalie, które budzą jednak pewien niepokój i chodzi tu o działania naszych konkretnych władz w tych sprawach. Ja rozumiem, że państwo nie chcą mówić o prawach człowieka w innych państwach, a szczególnie bloku wschodniego, chociaż nasz MSZ wielokrotnie podkreślał, że Polska ze względu na swoją tradycję i na „Solidarność" jest pewnym strażnikiem praw obywatelskich w innych krajach, że jesteśmy na to bardzo wrażliwi. Rozumiem, że państwo nie chcą zajmować się tematem nr 15, ponieważ temat jest ciągle nieaktualny w tym sensie, że rząd postanowił w ogóle nie realizować decyzji dotyczącej relokacji, przyjętej jeszcze przez poprzedni rząd i przez Radę Europejską. Zresztą do tego tematu wracamy niejednokrotnie podczas prac Komisji do Spraw Unii Europejskiej i sprawa jest cały czas dyskutowana w takim, czy innym aspekcie. Natomiast jeśli chodzi o temat nr 14, to naprawdę jest to kwestia naszych służb, naszego ustawodawstwa, naszego prawa i tego jak ono jest realizowane i czy w prawie nie ma jakichś odpowiednich furtek bądź zabezpieczeń. Chciałbym, żebyśmy tą sprawą się jednak zajęli, bo ona jest bulwersująca i niepokojąca. Ciągle te sygnały się powtarzają, więc gdybyśmy mogli zająć się tematem nr 14, panie przewodniczący, to prosiłbym, żeby to wnieść jednak do naszych obrad, żebyśmy mieli w tej sprawie jasność, bo być może te problemy również związane są z niedoskonałościami prawnymi. Wstydem jest czytać w gazetach, że jakieś uczennice są wyrzucane z Polski na Ukrainę i cała klasa „chodzi za nimi". Co dwa czy trzy miesiące się taka sprawa powtarza. Są to też na przykład te sprawy wietnamskie, o których mówiłem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja myślę, że jeżeli chodzi o Wietnamczyków, to z tym problemu nie mamy. To jest chyba bardzo duża populacja i myślę, że oni nie stwarzają problemu w Polsce, oni się stosują do obowiązującego porządku prawnego i jakoś nie słyszałem o sygnałach, które wskazywałyby na to, że nie przestrzegają oni porządku prawnego. Oni chyba też są zadowoleni z pobytu w Polsce. Pan poseł Jerzy Jachnik, proszę.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Z całym szacunkiem do zgłaszanych wniosków, ale faktycznie wydaje mi się, że są troszeczkę ważniejsze sprawy, panie przewodniczący. Sprawa dotyczy akurat wielu milionów obywateli i chodzi o doliczanie VAT-u do kosztów egzekucyjnych komorników. Sprawa już była przedmiotem pytań wypływających z Sejmu i Komisji do Spraw Petycji, natomiast Ministerstwo Sprawiedliwości cały czas mówi, że pracuje. Ostatnio jeden z redaktorów informował, iż mówi się, że w przyszłości nie będzie doliczany ten VAT. Dobrze, ale od dwóch lat jest doliczany. Zatem niech ktoś przyjdzie wreszcie z Ministerstwa Sprawiedliwości i niech jasno powie, bo to jest sprawa, która dotyczy setek tysięcy ludzi. VAT dolicza się do kosztów egzekucji komorniczej mimo, iż jest orzecznictwo Sądu Najwyższego na ten temat, ale komornicy robią sobie to, co chcą. Na litość boską, my tu wszyscy na Komisji Sprawiedliwości siedzimy i czym my się zajmujemy? Będziemy się zajmować Wietnamczykami, że jednego, czy dwóch wzięli i deportowali? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja mam taką propozycję, ponieważ propozycje tematów nr 1-12 nie spotkały się z zastrzeżeniami, to w związku z tym proponowałbym, żeby Komisja przyjęła do realizacji te punkty plus punkt, który został zgłoszony przez pana posła Kropiwnickiego, dotyczący wykonywania wyroków, ale również dotyczący informacji na temat funkcjonowania dozoru elektronicznego. Natomiast jeżeli chodzi o propozycje pana posła Janusza Sanockiego, to zwrócilibyśmy się do ministerstwa o informację w tym zakresie, nie organizując specjalnego posiedzenia, natomiast jeżeli informacja będzie niezadowalająca, to wtedy rozważymy dalsze działania. W formie dezyderatu można się zwrócić do Ministerstwa Sprawiedliwości w tej sprawie.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

To znaczy, że to się nie znajdzie w planie pracy?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chciałbym, żebyśmy wcześniej uzyskali taką informację. Zobaczymy, czy jest ona satysfakcjonująca i zobaczymy, czy i w jakim zakresie Komisja powinna się tym zająć. Zawsze to będzie możliwe.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Dlaczego ten temat nie miałby być w planie pracy? Niech będzie taki punkt i niech przyniosą tę informację. Co to za formuła poza porządkiem? Niech to będzie w planie pracy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To znaczy, ja myślę, że nad tym się trzeba zastanowić, bo tu możemy pójść zbyt daleko. Jeżeli sąd drugiej instancji uchyla wyrok i zmienia go i ten wyrok zostaje, to znaczy, że co? Że sędzia sądu pierwszej instancji ma być napiętnowany dlatego, że miał odmienny pogląd na sprawę? To jest dość niebezpieczna historia. Natomiast wtedy, kiedy mamy do czynienia z ewidentnym sprzeniewierzeniem się zasadzie niezawisłości i niezależności, to wtedy owszem, jest o czym dyskutować.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, jeśli można, nic nie ochraniajmy, nie wyciągajmy tutaj jakiś ochronek, tarcz i tak dalej. Najpierw niech nam przedstawią informację. Akurat podobną sytuację miałem, że sędzia pierwszej instancji dobry wyrok wydaje, a sąd drugiej instancji wyrok uchyla i ten wyrok drugiej instancji jest…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, ja się z panem zgadzam i dlatego proponuję: zwróćmy się o informację.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

To co szkodzi zapisać taki…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W pańskiej propozycji jest wniosek o postępowania wyjaśniające w stosunku do sędziów. Najpierw się zwróćmy o informację, dowiedzmy się jaka jest skala tego zjawiska.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy są to ci sami sędziowie, którzy się stale powtarzają, bo wtedy to uzasadni ten wniosek.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Rozumiem, ale w takim razie zmieńmy to, że nie chodzi o postępowania, które trafiły do Strasburga, bo nie chodzi mi o postępowania w stosunku do sędziów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Właśnie, bo tam jest informacja o postępowaniach wyjaśniających w stosunku do sędziów.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Nie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dlatego nie mogę tego zaakceptować, natomiast informacja generalna jest jak najbardziej do zaakceptowania.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Z podaniem sędziów i wyroków, które trafiły do Strasburga, bo taka informacja ogólna nam nie jest potrzebna. Po co nam taka informacja? Nazwiska sędziów się powinny tam pojawić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Co państwo o tym sądzą? Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Myślę, że można to zapisać dość ogólnie. To pan przewodniczący zwraca się po informację do Ministra Sprawiedliwości i to pan tytułuje o jaką informację panu chodzi. Myślę,

że to o czym pan mówi, a więc informacja na temat postępowań w Strasburgu w Trybunale Praw Człowieka, gdzie się toczyły te sprawy w Polsce, przygotuje Ministerstwo Sprawiedliwości. Jak pan tak zada to pytanie, to oni odpowiedzą po prostu, więc myślę, że można to przyjąć nawet jako informację na temat postępowań prowadzonych w stosunku do sędziów. Można zapytać ministerstwo, czy w ogóle są takie postępowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja proponowałbym, żeby zapytać przede wszystkim o informacje na temat tych orzeczeń i na temat spraw ciągle powtarzających się.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Wraz z podaniem nazwisk sędziów, panie przewodniczący. To jest funkcjonariusz publiczny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Mogę powiedzieć w ten sposób, że nazwiska sędziów nie są utajnione, bo przecież są oficjalnie podawane w wyrokach, więc sądzę, że z tej informacji to będzie wynikało i zobaczymy wtedy jak to wygląda, bo jeżeli to są przypadki odosobnione, to nie ma problemu, a jeżeli sie okaże, że problem stwarza nam ściśle wąska grupa, czy też jeden sędzia, to wtedy rzeczywiście jest jakiś problem.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Zostawmy to tak jak jest, niech informację ministerstwo prześle.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, czyli jest zgoda, żeby Komisja zwróciła się o informację do Ministra Sprawiedliwości w tym zakresie i nie będziemy zwoływać ekstra posiedzenia. Zwracamy się więc o taką informację i w zależności od wyników tej informacji, będą podejmowane dalsze działania.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Z nazwiskami sędziów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Z nazwiskami sędziów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Szarama.

Poseł Wojciech Szarama (PiS) – spoza składu Komisji:

Pan poseł Kropiwnicki ma chyba w pewnym sensie rację, że to po prostu wyjdzie w momencie realizacji i wtedy pan to zaproponuje, bo teraz jesteście państwo na etapie dyskusji o tym punkcie. Zrealizujecie tę propozycję tym bardziej, że Komisja staje przed dużym wyzwaniem nie tylko organizacyjnym, ale również intelektualnym, bo liczba spraw związanych z ustawami o Trybunale Konstytucyjnym będzie chyba znacząco niższa, a więc plan pracy Komisji nie powinien być ograniczany.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie ograniczamy planu pracy, ta Komisja jest jedną z bardziej obciążonych Komisji. Tutaj żadnych ograniczeń nie ma, bo w zasadzie przyjmujemy wszystkie propozycje, bo przecież trzeba wiedzieć, że obok tych punktów będzie jeszcze całe mnóstwo ustaw, którymi będziemy musieli się zajmować. Drodzy państwo, proponuję, żebyśmy przyjęli do planu pracy pkt 1-12. W pkt 16 zwrócimy się o informację, czyli to też jest realizacja. Komisja zwróci się o informację do Ministra Sprawiedliwości w tej sprawie, zatem pan poseł powinien być usatysfakcjonowany, będzie zrealizowane to, o co chodzi z tą modyfikacją, o której wcześniej była mowa. Pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Panie przewodniczący, ale ja również złożyłem formalnie i w terminie trzy propozycje, przy czym drugą propozycję można wycofać, bo ona się zamyka w tej informacji o Trybunale, więc już zostawmy ten temat, bo go będziemy potem drążyć. Generalnie sprawa się sprowadza do tego, co z resztą było złożone na początku i chyba poseł Sanocki też to składał, żeby raz na kwartał poświęcić przynajmniej jedno posiedzenie sprawie rzeczywistej, rzeczywistego życia w sądach i w prokuraturach, czyli to co jest ujęte w załączniku. Czyli to co podaję przykładowo, a więc komorników, którzy doliczają koszty. To nie jest tylko rozpoznawanie indywidualnych spraw. Poza tym, jeśli nawet wchodzi indywidualna sprawa, to nie mówimy o tym, co leży w niezawisłości sędziego, tylko o naruszaniu zasad i procedury. Jeśli na przykład można sprawy nagrywać, a sąd nie dopuszcza możliwości nagrywania, to jest to złamanie prawa i o tym mówimy, o takich przypadkach mówimy, o sprawach bezzasadnego kierowania ludzi na badania psychiatryczne. To są tysiące spraw, a my sobie tak siedzimy i milczymy, chcemy się zamknąć w ustawach o rzeczniku patentowym. Ja wnoszę więc wniosek formalny o uwzględnienie w programie i zapisanie tego, że przynajmniej jedno posiedzenie w kwartale będzie poświęcane sprawom obywateli.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja odnoszę wrażenie, że wszystkie posiedzenia w jakimś stopniu dotyczą obywateli. Natomiast nie mogę zaakceptować tego, żebyśmy rozpatrywali indywidualne sprawy i teraz jest kwestia tego rodzaju. Chcę powiedzieć, że realizacja pewnej części tego wniosku mieści się w informacji Ministra Sprawiedliwości na temat funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a więc spraw sądowych i prokuratorskich. W związku z tym będzie możliwość zadawania pytań i oczekiwania określonych rozwiązań ze strony Ministra Sprawiedliwości. Chcę powiedzieć jeszcze o jednej rzeczy, że chciałbym żebyśmy do tematów nr 1-12 włączyli jeszcze informację na temat wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i informację dotyczącą funkcjonowania dozoru elektronicznego, wizytację w wybranym zakładzie karnym i wizytację w biurze dozoru elektronicznego. Czy dla takiej propozycji... Proszę bardzo, pan Jerzy Jachnik jeszcze się zgłasza.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Panie przewodniczący, ja składam w tej sytuacji wniosek formalny. Jeśli go Komisja nie zaakceptuje, to przynajmniej to będzie odnotowane, że go nie zaakceptowaliście, żeby jedno posiedzenie na kwartał było poświęcone sprawom naruszenia praw obywatelskich, przez ogólnie rzecz biorąc wymiar sprawiedliwości, dotyczy to też prokuratury i adwokatów. Taki składam wniosek i proszę o przegłosowanie. Jeśli państwo uznacie, że to nie jest problemem i nie trzeba się tym zajmować, to proszę bardzo. Ponieważ prowadzę stowarzyszenie od piętnastu lat to wiem, ile takich spraw jest. Oczywiście pani poseł Pihowicz się pewnie nie zgodzi, ale sam Rzecznik Praw Obywatelskich dostaje parędziesiąt tysięcy spraw rocznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Kropiwnicki, tylko krótko proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, ja się z panem generalnie zgadzam, ale proszę przygotować tematy posiedzeń, bo pan ogólnie mówi o poszkodowanych przez wymiar sprawiedliwości, prokuraturę, adwokatów, a może jeszcze urzędników. Jak się pan na tym zna, to niech pan przygotuje jakiś konkretny temat dotyczący poszkodowanych przez wymiar sprawiedliwości, przez administrację, czy przez prokuraturę. To co pan powiedział na przykład, a więc niesłuszne kierowanie na badania psychiatryczne i wtedy proszę bardzo, ale niech pan to sformułuje jako konkretne tytuły i wtedy my możemy o tym rozmawiać, a nie, że proponuje pan, żebyśmy się czymś zajęli. Tak nie można. Proszę to sformułować konkretnie, bo wtedy możemy się tym naprawdę zająć.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Zgłaszałem się.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Rzeczywiście muszę poprzeć wniosek pana posła Kropiwnickiego. Sprawa, o której pan wspomniał, jak chociażby kwestia kierowania na badania psychiatryczne, to przecież tutaj jest kilka podstaw prawnych do kierowania na badania i to są zupełnie inne tryby. Tryb z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, tryb postępowań cywilnych, tryb z postępowań karnych. Każde z tych postępowań ma swoją specyfikę, a pan wrzuca to teraz do jednego worka. Wydaje mi się, że jeżeli dostrzega pan ten problem i jak pan mówi, problem ten jest analizowany w pana stowarzyszeniu, to rzeczywiście ja sama ze swojego doświadczenia zawodowego wiem, że są to problematyczne tematy i warto się nimi zająć, ale rzeczywiście wymaga to precyzji, bo jeżeli wrzucimy tu wszystkie postępowania psychiatryczne, dotyczące kierowania na badania, to się to rozmyje, bo my mamy ileś trybów, z których każdy ma swoją specyfikę problematyki merytorycznej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Janusz Sanocki. Proszę zwięźle, drodzy państwo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Po pierwsze prosiłbym, żeby w tym wniosku o informację były wymienione nazwiska sędziów, żeby to nie umknęło. Po drugie podtrzymuję to, co mówił pan poseł Jachnik. Panie przewodniczący, tu nie chodzi o to, żebyśmy rozpatrywali sprawy, chodzi o to, żebyśmy się zapoznali, żebyśmy dostali sygnał z drugiej strony, bo my dostajemy sygnały od ministra od urzędników, a nie dostajemy sygnałów od ludzi, od tych, którzy są przedmiotem postępowania i w związku z tym uważam, że to będzie bardzo wzbogacało wiedzę posłów, również posłów z Platformy Obywatelskiej i z Nowoczesnej. Proponowałbym jednak, żeby jedno posiedzenie w planie poświęcić, a my już to przygotujemy, panie pośle, żeby były stowarzyszenia. Ja, pan Jachnik i wszyscy, którzy będą chcieli. Zresztą, jak damy sygnał, to sklasyfikujemy te sprawy grupowo i będziemy mogli się z nimi zapoznać. To naprawdę wzbogaci naszą wiedzę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, mam taką prośbę, która myślę, że wychodzi naprzeciw tej dyskusji i nas jakoś pogodzi. Jeżeli padnie ta propozycja, to przecież nie jest tak, że Komisja jest związana i może realizować tylko ten plan pracy. Przecież możemy planować posiedzenia *ad hoc,* jeżeli zostanie złożony wniosek. Proszę o zbadanie takiej problematyki na kanwie nieprawidłowości sądowych, bo to pokazuje, że jest jakiś problem. Przecież nie stoi nic na przeszkodzie, żebyśmy to uwzględnili. Jestem za tym i mogę państwu obiecać, że jeżeli wpłynie taki wniosek, to zbadamy taką problematykę i nie stoi nic na przeszkodzie, żeby Komisja rozpatrzyła tę sprawę. Natomiast trudno mi jest teraz wpisać taki ogólny temat, że będziemy się tym zajmować, bo być może nie zostanie złożony konkretny temat. Ja obiecuję państwu, że jeśli zostanie złożony wniosek, to będzie on uwzględniony i Komisja się tym zajmie. Kończmy już, bo mamy jeszcze jeden punkt.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Panie przewodniczący, ja już podałem dwa tematy z trzech zgłoszonych. Jest to na przykład analiza ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, bo to jest marnowanie 100 mln zł rocznie. Następny punkt, w przypadku którego możemy wyjść z inicjatywą zmiany ustawy o Policji. Chodzi o to, że jeśli policjant zostanie uniewinniony, to żeby mógł wrócić do służby albo miał przynajmniej zaliczony ten okres do czasu pracy. Podałem dwie konkretne propozycje, a w planie nie widzę ani jednej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Myślę, że chyba rzeczywiście możemy przyjąć do planu pracy informację na temat funkcjonowania nieodpłatnej pomocy prawnej.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

To jest ważny temat, bo stworzono fikcję, na którą się wydaje 100 mln zł rocznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeżeli chodzi o ustawy dotyczące Policji, to jednak tutaj proponowałbym, żeby zajęła się tym właściwa Komisja, a więc Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych. Nie bierzmy na siebie spraw, którym nie będziemy potem w stanie sprostać ze względu na nadmiar obowiązków. Proponowałbym to zostawić.

Drodzy państwo, jednym słowem. Czy jest akceptacja dla takiego planu pracy, jaki został tu przedstawiony i po uwzględnieniu tych sugestii, które zostały uwzględnione?

Kto z pań i panów posłów jest przyjęciem takiego porządku? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto sie wstrzymał od głosu? (1)

Ponieważ pan poseł Święcicki domaga się tematu nr 14, to poddam tę propozycję pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za uwzględnieniem propozycji tematu nr 14 w planie pracy? (2) Dziękuję. Kto jest przeciw? (11) Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Propozycja nie uzyskała wymaganej większości, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowany plan pracy na pierwsze półrocze 2017 roku.

Przystępujemy do realizacji trzeciego punktu dzisiejszego posiedzenia, a więc do zaopiniowania wniosku w sprawie wyboru uzupełniającego na członka Trybunału Stanu. W tym momencie przepraszam, że z opóźnieniem, ale witam pana przewodniczącego Wojciecha Szaramę. Bardzo proszę o przedstawienie wniosku.

Poseł Wojciech Szarama (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zdecydował się zaprezentować Komisji i Wysokiemu Sejmowi kandydaturę pana profesora Mariana Banaszaka. Pan profesor urodził się we Wrocławiu w 1955 roku. Jest profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Zielonogórskiego i dziekanem Wydziału Prawa i Administracji na tym uniwersytecie. Pracuje również w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej imienia Witelona w Legnicy. W latach 1977-2014 zatrudniony był jako pracownik naukowy na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1998 roku otrzymał tytuł profesora nauk prawnych. W latach 2002-2014 kierował Katedrą Prawa Konstytucyjnego na Uniwersytecie Wrocławskim. Wykładał na wielu uniwersytetach europejskich, pełniąc na części z nich również funkcję administracyjne, kierował zwykle katedrą Polskiego Prawa Publicznego. Jest autorem licznych publikacji, wykładów nie tylko w języku polskim, ale również w językach obcych. W ciągu tych kilkunastu lat wygłosił 120 wykładów w takich krajach jak Niemcy, Austria, Portugalia, Szwajcaria, Węgry, Wielka Brytania, Hiszpania, Ukraina, Stany Zjednoczone, Brazylia, Chile, Ekwador. Wykładał gościnnie na Uniwersytecie Wiedeńskim. Autor ponad 300 prac naukowych, wśród których są monografie, podręczniki, komentarze, studia i artykuły. Kilkadziesiąt z nich opublikowano za granicą między innymi na Węgrzech, Austrii, Brazylii, Niemczech, Francji, Chile, Korei Południowej, Holandii, Rumunii, we Włoszech. Przetłumaczył na język polski dziewięć książek prawniczych i kilkadziesiąt artykułów głównie z języka niemieckiego oraz kilka z języka angielskiego. Wyróżniony Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, niemieckim Federalnym Krzyżem Zasługi na Wstędze oraz Wielkim Krzyżem Zasługi Republiki Austrii, Wielką Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Republiki Austrii, a także Orderem Sprawiedliwości I stopnia Światowego Stowarzyszenia Prawników. Doktor Honoris Causa Uniwersytetu w Peczu, to jest uniwersytet na Węgrzech, Uniwersytetu Alba Lulii w Rumunii i Kijowskiego Uniwersytetu Prawa. Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Bogusław Banaszak jest dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Stanu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Jak rozumiem, nie ma pana profesora Banaszaka i bardzo szkoda, bo wydaje mi się, że to jest najtrafniejsza forma możliwości oceny kandydata, a mianowicie przeprowadzenie z nim po prostu rozmowy i zadanie pytań dotyczących chociażby jego dorobku

naukowego. W związku z tym, że nie ma pana profesora, pozwolę sobie te pytania skierować do pana posła.

Chciałabym zadać pytanie, czy wobec kandydata przedstawionego przez Prawo i Sprawiedliwość złożono pozew o plagiat? Czy sąd pierwszej instancji ustalił, że ten plagiat został popełniony i nakazał zapłatę 25 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie praw autorskich i praw osobistych doktor Aliny Kiljan, w szczególności prawa do autorstwa utworu oraz nienaruszalności jego treści i formy? Chciałabym także dowiedzieć się, czy może pan powiedzieć, na jakim etapie jest ten proces cywilny wytoczony właśnie przez panią doktor Alinę Kiljan? Czy rozprawa apelacyjna się już odbyła? Czy została wyznaczona? Ja zadam wszystkie pytania i będę oczekiwała łącznej odpowiedzi. Chciałabym również zwrócić uwagę na to, że zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy Trybunale Stanu osoby wybrane w skład Trybunału Stanu, składają przed Marszałkiem Sejmu przyrzeczenie sędziowskie i w treści tego przyrzeczenia sędziowskiego znajduje się fragment nakazujący sędziemu kierowanie się zasadami godności i uczciwości. Jest to art. 66 prawa o ustroju sądów powszechnych, a także art. 27 §1 ustawy o Sądzie Najwyższym. Czy pana zdaniem takie ślubowanie może złożyć osoba, której zarzucono dokonanie plagiatu i w stosunku, do której sąd okręgowy w Warszawie wydał nieprawomocny wyrok ustalający, że do popełnienia plagiatu doszło? Chciałabym także zwrócić uwagę na to, że w 2010 roku przedstawiony przez PiS kandydat w ankiecie obywatelskiego monitoringu kandydatów ujawnił fakt toczenia się tego postępowania w sprawie plagiatu. Czy to była przyczyna zrezygnowania z kandydowania na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego? Czy miało to jakiś związek z zarzutem plagiatu i co zmieniło się w takim wypadku od 2010 roku, że wtedy to toczące się postępowanie było wystarczającym argumentem za tym, żeby zrezygnować z kandydowania do Trybunału Konstytucyjnego, a w tym momencie po pięciu latach ta kandydatura na sędziego Trybunału Stanu nagle się pojawia? Czy pana zdaniem na kandydacie sędziego Trybunału Stanu mogą ciążyć podejrzenia o plagiat?

Chciałabym także zadać następujące pytanie. Mianowicie wspomniał pan o tym, że w 1983 roku pan profesor Banaszak popełnił pracę doktorską, a temat tej pracy brzmi „Cechy ustrojowe państw socjalistycznych w Azji". Chciałabym się dowiedzieć, czy pan profesor w treści tej pracy doktorskiej, pozytywnie wypowiadał się na temat ustroju Korei Północnej pod rządami Kim Ir Sena?

Chciałabym także zadać pytanie prawne, bo widzę pewną sprzeczność w opiniach, które są wydawane przez pana profesora. Czy zgodnie z art. 139 Konstytucji, prezydentowi przysługuje możliwość zastosowania prawa łaski w sytuacji, gdy postępowanie karne jeszcze trwa? Chciałabym to pytanie zadać profesorowi chociażby z tego względu, że w komentarzu autorstwa pana profesora pod tytułem „Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej. Komentarz" wydawnictwa Beck z 2009 roku, na stronach 678-679 czytamy, że to prawo łaski Prezydentowi Rzeczpospolitej przysługuje w odniesieniu do kar, ale prawomocnie orzeczonych, więc tutaj jest, jak gdyby, jasne stanowisko pana profesora. Chciałabym wiedzieć, jakie jest stanowisko pana profesora odnośnie tego, co zrobił pan prezydent Andrzej Duda w świetle tych wydarzeń, z którymi mieliśmy do czynienia pod koniec 2015 roku?

Chciałabym także usłyszeć odpowiedź, bo uważam, że to byłoby jak najbardziej trafne pytanie, jak pan profesor ocenia obecny stan prawny w Trybunale Konstytucyjnym? Czy prezes Trybunału Konstytucyjnego został w jego ocenie prawidłowo wybrany? Czy Trybunał jest należycie obsadzony? Te pytania byłyby o tyle zasadne, że istnieje wydana przez pana profesora Banaszaka opinia, negatywnie oceniająca procedurę wyboru prezesa. To wynika z opinii dla Biura Analiz Sejmowych, która jest datowana na 24 listopada 2015 roku. Odnosiła się ona do tych starych sędziów Trybunału Konstytucyjnego, wybranych przez poprzedni Sejm. Pan profesor w tej opinii dowodził, że przy zmianie trybu wyboru do Trybunału Konstytucyjnego, należy stosować zasadę przynajmniej półrocznego spoczywania przepisów zmieniających zasadę wyboru, a to z czym mieliśmy do czynienia niedawno, to absolutnie nie był ten okres 6 miesięcy. Byłabym więc bardzo ciekawa, jaką ma profesor Banaszak opinię na temat tego, co się wydarzyło, jak zapewne

także państwo uważacie, fundamentalnej sprawie dla polskiego porządku prawnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę, że pan profesor Banaszak kandyduje do Trybunału Stanu, a nie do Trybunału Konstytucyjnego. Po drugie w Polsce obowiązuje zasada wolności, prawo wolności nauki, wolności słowa i prawo wyrażania własnych poglądów. Pani poseł tu odwołuje się do komentarza, a komentarz nie ma wartości normatywnej, pracownik naukowy ma prawo wyrażać swoje poglądy odmienne od tych, które były wyrażane w komentarzach, więc ma do tego prawo, ma prawo prezentować własne poglądy naukowe i na tym polega wolność nauki i wolność słowa, na którą tak bardzo często państwo się powołujecie. Chciałbym powiedzieć, że w art. 15 ustawy o Trybunale Stanu jest w zasadzie jedno kryterium, jakie spełniać winien członek Trybunału Stanu. „W skład Trybunału Stanu mogą być wybrani obywatele Polscy, korzystający z pełni praw publicznych, niekarani sądownie, niezatrudnieni w organach administracji rządowej". W moim przekonaniu wszystkie te kryteria pan profesor Banaszak wypełnia. Proszę, pan poseł Marcin Święcicki chce jeszcze zabrać głos.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Trybunał Stanu zajmuje się najwyższymi urzędnikami w kraju i odpowiedzialnością za nieprzestrzeganie konstytucji i za nieprzestrzeganie prawa. Otóż ja widzę tutaj duże zaangażowanie ze strony pana profesora Banaszaka, między innymi na rzecz prezydenta kraju, ale również innych rządzących, zaangażowanych w bieżące spory dotyczące spraw konstytucyjnych, które mogą stać się przedmiotem późniejszego oskarżenia przed Trybunałem Stanu, o niewykonywanie swoich obowiązków i nieprzestrzeganie konstytucji. Chociażby cały spór o sędziów Trybunału Konstytucyjnego, od których przysięga nie została przyjęta, a zostali wybrani przez Sejm, przyjęcie przysięgi od tak zwanych dublerów, niepublikowanie wyroków Trybunału. W tych sprawach i w swoich opiniach profesor zajmował stanowisko jednej strony. Te sprawy dotyczą urzędników najwyższego szczebla, bo Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej i Premiera Rzeczpospolitej Polskiej i nie można wykluczyć, że znajdą się w Trybunale Stanu, bo to jest dość często sygnalizowane przez wielu polityków. Sprawa jest publicznie znana i budzi wątpliwości, czy te osoby na tych najwyższych stanowiskach podejmowały działania zgodne z Konstytucją? Czy profesor nie będzie wtedy jednak obciążony tym, że w tych sprawach już jest w jakiś sposób stroną? Czy jest niezależnym sędzią, jeśli w tych sprawach jak gdyby opowiedział się po określonej stronie? Czy taka osoba powinna rzeczywiście być w tym momencie desygnowana i proponowana przez Sejm do Trybunału Stanu, skoro w sporach, które mogą znaleźć się w Trybunale Stanu już się wypowiedziała, już jest stroną i nie jest już osobą niezależną, bo wyrażała swoje stanowisko w tej sprawie publicznie i na piśmie?

Po drugie szkoda, że nie ma profesora, żeby zadać mu pewne pytania. Chciałem się dowiedzieć, czy jeśli Sejm podjąłby taką decyzję, to czy dalej będzie on takie opinie osobom, które mogą stanąć przed Trybunałem Stanu dostarczał? Uważam, że to byłoby absolutnie niewłaściwe, że osoba, która znajduje się w Trybunale Stanu i ma osądzać potem, czy osoby na najwyższych stanowiskach wypełniają swoje obowiązki konstytucyjne właściwie, czy nie, żeby pracowała na ich rzecz w trakcie pełnienia tej funkcji. Już nie mówię, że przedtem pracowała, ale chodzi mi o przyszłość. Niestety nie mogę zadać tego pytania i dowiedzieć się, jakie deklaracje w tej sprawie kandydat zamierzałby tutaj nam przedstawić, więc z tych względów, a także w związku z zajętym już przez pana profesora stanowiskiem w sprawach budzących zasadnicze wątpliwości konstytucyjne, jak i w związku z tym, że nie ma od niego żadnej deklaracji, że zaprzestanie tej działalności uważam, że nie powinniśmy procedować tej sprawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Profesor Banaszak wypowiadał się dotychczas jako pracownik naukowy. Korzystał z prawa wolności nauki, a panu posłowi jakoś dotychczas nie przeszkadzało to, że sędzia i przewodniczący ważnego Trybunału, bo Trybunału Konstytucyjnego, opowiadał się po jednej stronie sporu politycznego i angażował się w bieżącą politykę. Wtedy nie sły-

szałem ze strony pana posła zastrzeżeń. Mało tego, pan profesor Banaszak członkiem Trybunału Stanu jeszcze nie jest, a jego wypowiedzi mieściły się w granicach prawa do wolności nauki. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, ja chciałabym jednak zwrócić uwagę, że wolność wypowiedzi jest wolnością wypowiedzi. Podniosłam zastrzeżenia co do sprzeczności w poglądach pana profesora Banaszaka i myślę, że takie rozstrzygnięcie byłoby jak najbardziej zasadne, zanim ocenimy, że ta osoba jest właściwa do rozstrzygania innych spraw. Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę, że powołał się pan na przepis art. 15 ustawy o Trybunale Stanu. Warto zwrócić uwagę na ust. 2, a mianowicie osoba, która zostaje wybrana do Trybunału Stanu, musi złożyć przyrzeczenie sędziowskie, które mówi o tym, że sędzia będzie kierował się zasadami godności i uczciwości. Jest to więc pewne dodatkowe wymaganie, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę postępowanie cywilne, które toczy się przeciwko panu profesorowi Banaszakowi. Wydaje mi się, jak najbardziej zasadnym zadanie pytania, czy w związku z tym ten wymóg został wypełniony? Jak widać, sam pan profesor uznał, że jeżeli chodzi o kandydowanie na sędziego Trybunału Konstytucyjnego, to jednak nie wypełniał on wszystkich stawianych mu wymogów i zrezygnował z tego kandydowania pięć lat temu. Zasadnym więc pozostaje w dalszym ciągu pytanie, co takiego się zmieniło, że sam zrezygnował z kandydowania na sędziego Trybunału Konstytucyjnego, a dzisiaj już uważa, że może kandydować do Trybunału Stanu?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Przewodniczący Wojciech Szarama, proszę.

Poseł Wojciech Szarama (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, dorobek naukowy pana profesora Banaszak jest chyba niepodważalny. Czy państwo podważają jego dorobek naukowy? Nie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Właśnie mówimy o sprzecznościach.

Poseł Wojciech Szarama (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani mówi o sprzecznościach i to jest w pewnym sensie odpowiedź na pytanie pana posła Święcickiego. Pracując naukowo, będąc wykładowcą, będąc pracownikiem akademickim, dokonuje się czasami weryfikacji swoich poglądów. Ja nie odnoszę się do tej konkretnej sprawy, bo tutaj rzeczywiście trzeba byłoby rozstrzygnąć, na ile te opinie były ze sobą sprzeczne. Na ten temat toczyła się już dyskusja, natomiast fakt, że potem ktoś zasiądzie w Trybunale Stanu oczywiście powoduje, że wypowiedzi takiego człowieka i każdego naukowca, muszą być bardziej umiarkowane. Dla mnie to jest oczywiste, bo przecież wielu ludzi, wielu profesorów, wielu doktorów i wielu legislatorów przygotowuje opinie w jakiejś określonej sprawie i nie można z góry założyć, że na przykład po pięciu latach nie można zmienić zapatrywania w danej sprawie. Tak się dzieje w każdej dziedzinie życia, czy to w fizyce, czy w matematyce. Może dziać się tak również w prawie.

Jeśli chodzi o kwestię tego procesu, to nie znam jej bliżej. Tutaj z pewnością byłby cenny wyrok z uzasadnieniem, natomiast zakładając, że te informacje, które pani przekazała, są w porządku, to tu jest również odpowiedź na to, co się stało. Minęło wiele lat pani poseł i ten proces cywilny, jeśli on się toczy, to może się toczyć jeszcze przez 10 lat. Czy to powoduje, że ten człowiek ma przestać być aktywny zawodowo? Ja państwu przypomnę, że ocena pana profesora Banaszaka jest dokonywana na bieżąco przez kręgi akademickie i senaty, rady wydziałów takich uczelni jak Uniwersytet Wrocławski, czy też Uniwersytet Zielonogórski, które akceptują jego dorobek naukowy i akceptują go na wysokich stanowiskach, jako dziekana rady wydziału, czy kierownika katedry. Tak jak przed chwilą cytowałem, jest zapraszany na szereg uniwersytetów i poważnych uczelni w Europie zachodniej, w Niemczech czy w Austrii i jest przez nich odznaczany. Przecież wszyscy mają dostęp do Internetu, natomiast proces cywilny, czy nawet proces karny bez prawomocnego wyroku jest szalenie trudno oceniać. W procesie cywilnym są dwie strony i trudno tutaj mówić o jakimś oskarżeniu i o jakichś zarzutach. Zresztą chyba nie używała pani takich słów, a więc w tym stanie rzeczy ten dorobek naukowy

i osoba pana profesora w związku z tym dorobkiem broni się sama. Jest to osoba, która w tym Trybunale Stanu zasiadać może, a jego wiedza prawnicza może pomóc w funkcjonowaniu tej instytucji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, proponuję żebyśmy w tej chwili przystąpili do głosowania nad pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana profesora Bogusława Banaszaka na członka Trybunału Stanu.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana profesora na członka Trybunału Stanu? (10) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana profesora Bogusława Banaszaka na...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę przeliczyć, czy jest kworum.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Jest, dwie osoby nie brały udziału w głosowaniu, pani poseł.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Są obecne, ale to państwa prawo, czy bierzecie udział w głosowaniu, czy nie. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana profesora Bogusława Banaszaka na członka Trybunału Stanu.

Pozostaje kwestia wyboru sprawozdawcy. Proponuję, aby sprawozdawcą był pan poseł Waldemar Buda. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że Komisja pozytywnie ustosunkowała się do tego, aby pan poseł Waldemar Buda był sprawozdawcą. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja upoważniła pana posła Waldemara Budę do reprezentowania Komisji na forum plenarnym w Sejmie. Zaocznie co prawda, ale gratuluję panu profesorowi Bogusławowi Banaszakowi pozytywnej opinii Komisji.

Dziękuję wszystkim państwu za przybycie na dzisiejsze posiedzenie. Dziękuję panu przewodniczącemu Wojciechowi Szaramie za uczestnictwo w naszym posiedzeniu. Dziękuję paniom i panom posłom. Posiedzenie Komisji zamykam, wobec wyczerpania porządku dziennego obrad. Dziękuję bardzo.